Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 130. — ROK XL.

PONIEDZIAŁEK

15 MAJA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Zadania i działalność Ligi Obrony Lotniczej i Przeciwgazowej.

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyła się w kasynie garnizonowem w Krakowie **akademja z okazji obchodu jubileuszowego tygodnia lotniczego**. Po zagajeniu pos. Dyboskiego, który apelował o zrozumienie i poparcie lotnictwa nietylko w chwilach jego triumfów, ale i w szarej codziennej jego pracy. **dowódca O. K. gen. Łuczyński** przedstawił **zadania i działalność Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej**. Liga. jako organizacja społeczna ma na celu — na wypadek wojny — **ochronę ludzi**, w przeciwstawieniu do aparatu państwowego w tym zakresie, który organizuje **przedewszystkiem ochronę ważnych objektów i środowisk**. Po pierwszym okresie, gdy ofiarność społeczeństwa na cele obrony powietrznej była rozstrzelona i polegała **na zakupywaniu pojedynczych aparatów** — obecnie akcja jest **scentralizowana i polega na przygotowywaniu podstawowych urządzeń dla obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej**, na zdobywaniu środków, któreby w razie wojny **zapobiegły zdemoralizowaniu mas, jakiem grożą niszczycielskie skutki technicznej broni nieprzyjaciela**. Gen. Łuczyński zobrazował następnie stan organizacyjny Ligi na terenie województwa krakowskiego. Zaznacza się tu wprawdzie **wzrost liczby członków i kół, w mniejszym jednak stopniu niż na terenie np. sąsiedniego województwa kieleckiego**, nie mówiąc już o **śląskiem**. Akademję, w której uczestniczyli przedstawiciele krakowskich władz, uzupełniły produkcje muzyczne, recytacje i występy chóru „Echo".

—§—

Niebezpieczeństwa rozejmu celnego dla Polski.

W związku ze światową konferencją ekonomiczną zawisło nad nami **groźne niebezpieczeństwo**. Wywołane ono zostało przez amerykańską propozycję rozejmu celnego, której **przyjęcie mogło było pociągnać za sobą niemożliwość wprowadzenia w życie naszej nowej taryfy celnej dnia 11 października br., a tem samem także znacznie utrudnić rozpoczęte i zamierzone rokowania traktatowe. Jednak szereg państw, a w pierwszym rzędzie Anglja, propozycji amerykańskiej nie przyjął.**

Nie jest jednak wykluczone, że w trakcie konferencji niebezpieczeństwo to w tej. czy innej formie znowu nad nami zawiśnie — zwłaszcza. że Ameryka już zapowiedziała, że **ma zamiar uczynić analogiczny wniosek na samej konferencji zaraz pierwszego dnia**. Układ stosunków w tym zakresie jest więc dość paradoksalny. **Polska w dziedzinie zbrojeń celnych pozostawała zawsze w tyle za innemi państwami świata**. Z chwilą, kiedy po długiem zwlekaniu. weszliśmy na drogę dostosowania ochrony celnej do wymagań naszego rynku, **Ameryka, która oddawna odseparowała się od przywozu z zagranicy prohibicyjną taryfą, występuje z propozycją utrzymania status quo w dziedzinie zbrojeń celnych.**

Roosevelt za kontrolą zbrojeń.

Paryż, 14 maja. Na bankiecie partji radykalnej w Marsylji wygłosił dawny premjer francuski Herriot przemówienie, w którem po uzasadnieniu polityki zagranicznej partji radykalnej. zwracającej stale uwagę na niebezpieczeństwo naruszenia pokoju europejskiego przez obecne Niemcy — przeszedł następnie do rozmów waszyngtońskich. Roosevelt — oświadczył Herriot — **podziela w zupełności tezę francuską o konieczności utworzenia stałej, ruchomej i automatycznej kontroli zbrojeń i idzie pod tym względem dalej aniżeli projekt angielski.**

Dalej, na wypadek osiągnięcia na konferencji rozbrojeniowej dodatniego rezultatu, zapewnia Roosevelt pożyteczna współprace Stanów Zjednoczonych. **godząc się na udział Stanów Zjednoczonych w komisji dla ustalenia napastnika, a jeżeli definicja napastnika zostanie przez Amerykę uznana za sprawiedliwą, Stany Zjednoczone zobowiążą się porzucić neutralność.** Będzie to miało doniosłe znaczenie przy zastosowaniu art. 16 paktu Ligi Narodów.

DAVIS ZABIEGA KOLO RATOWANIA KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Paryż, 14 maja. Norman Davis, który wczoraj wieczór przyjechał z Londynu, odbył dziś dłuższe rozmowy z premjerem Daladierem i ministrem spraw zagranicznych Paul Boncourem. Wobec przedstawicieli prasy Norman Davis oświadczył, **iż ma nadzieję, że bezpośrednie niebezpieczeństwo dla kanferencji rozbrojeniowej zostało już usunięte.** Norman Davis wyjedzie do Genewy w poniedziałek, lub wtorek.

Pokaz produkcji polskiej w Paryżu.

Paryż, 14 maja. (PAT). W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste otwarcie dorocznych Międzynarodowych Targów Paryskich Po kilkuletniej przerwie wznowione zostały na targach **pokazy produkcji polskiej, zgrupowane, w oddzielnym pawilonie, a reprezentowanej przez 55 firm**. Poważnie reprezentowany jest dział wytwórczości drzewnej, węglowej, konfekcyjnej, wódczanej. sztuki ludowej. szklanej, **porcelanowej** oraz szeregu surowców i przetworów produkcji rolnej, jak chmiel, wędliny, piwo. grzyby itp. Bardzo interesująco przedstawiają się eksponaty monopoli państwowych: spirytusowego, tytoniowego i solnego. **Celowym z punktu widzenia propagandowego jest artystycznie zorganizowany dział wydawniczy i turystyczny.** Otwarcia pawilonu polskiego dokonał ambasador Chłapowski w obecności konsula generalnego Poznańskiego oraz attachea handlowego ambasady Szebelskiego. W kilka chwil po otwarciu wystawy przybył francuski minister handlu p. Serre, który **wyraził uznanie dla wystawy polskiej na terenie Międzynarodowych Targów Paryskich.**

—o—

NOWI CZLONKOWIE KOMISJI DYSCYP. DLA NAUCZYCIELI.

Inż. Jan Grabowski, prezes Rady Szkolnej m. st. Warszawy, oraz **senator Jerzy Barański**, mianowani zostali członkami odwoławczej komisji dyscyplinarnej dla nauczycieli przy ministrze wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

MARSZ. RACZKIEWICZ WŚRÓD POLAKÓW BRAZYLIJSKICH.

Prezes Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy marszałek Senatu Wł. Raczkiewicz udaje się na początku czerwca br. w podróż do Brazylji, gdzie dokona wizytacji środowisk polskich w południowej Brazylji i Argentynie.

Sport.

Piękne zwycięstwo Cracovii nad Wartą.

Cracovia—Warta 4:1 (2:0).

Warta nadała grze od pierwszej chwili niezwykle szybkie tempo, którem zaskoczyła miejscowych. Cracovia otrząsnęła się jednak wkrótce zdobywając w 7 minucie bramkę przez **Kubińskiego**. W 40 minucie **Zieliński** podwyższa wynik do 2:0. Po przerwie dalsze dwie bramki dla białoczerwonych zdobywa **Malczyk** w 24 i 35 minucie. Jedyny punkt dla Warty padł z rzutu karnego, wykonanego przez **Szerfkego** w ostatniej minucie gry.

Warta zademonstrowała grę ostrą, chwilami brutalną. za którą sędzia p. **Krajcarek** usunął przy końcu pierwszej połowy gry **Ofierzyńskiego**. Od tej chwili drużyny grają w dziesiątkę, gdyż zeszedł również z boiska kontuzjonowany **Kossok**, a po przerwie tylko statystował. Wskutek szalonego tempa nadanego przez Wartę od 30 minuty pierwszej połowy obie drużyny „puchną" co odbija się na grze.

Widzów ponad 5 tysięcy. Rogów 4:3 dla Warty.

—§—

Sofja 14 maja. Warszawianka rozegrała mecz z „A. O. 23". uzyskując wynik remisowy 1:1 (0:0). Zawodom przyglądało się kilka tysięcy widzów.

Lwów 14 maja. Czarni—Pogoń 1:1 (!). Spotkanie ligowe.

Warszawa 14 maja. Reprezentacja stolicy przegrala mecz tenisowy z reprezentacją Pragi w stosunku 2:3.

—§—

Wśród wrzasków i gwizdów tłumów uciekał Rosenberg z Londynu.

Londyn, 14 maja. Przepędzony z Anglji nieoficjalny minister spraw zagranicznych. wysłannik Hitlera Alfred Rosenberg odjechał dziś przed południem do Berlina. Mimo, że godzina odjazdu jego nie była znana, **na dworcu i wokół dworca zebrały się olbrzymie tłumy ludności, które z chwilą przybycia Rosenberga żywiołowo dawały upust swemu oburzeniu przeciw Hitlerowi i obecnemu reżimowi w Niemczech. Pod adresem Hitlera i Rosenberga padały epitety jak: oprawcy, barbarzyńcy, kanalje itp. Z trudem tylko zdołała policja utorować Rosenbergowi przejście do pociągu. Z zaszytym w głębi wagonu Rosenbergiem ruszył pociąg wśród strasznego wrzasku i gwizdu tysięcznych rzesz ludności.**

Niepożądani goście odlecieli z Wiednia.

Wiedeń, 14 maja. Pruski minister sprawiedliwości Kerrl i reszta dygnitarzy hitlerowskich odlecieli dziś z lotniska Aspern do Berlina. Lotnisko obstawione było policją, **celem zapewnienia niepożądanym gościom bezpieczeństwa**. Bawarski minister sprawiedliwości Franck odjechał autem do Pragi. **W ciągu dnia dzisiejszego dochodziło w różnych częściach Wiednia do demonstracyj antyhitlerowskich.**

Papen oskarża zagranicę.

Berlin 14 maja. (PAT) W czasie wielkiej manifestacji Stahlhelmu w Muenster wicekanclerz von Papen wygłosił wczoraj mowę, w której w innemi **oskarżał zagranicę. że dąży ona do zupełnej wojskowej i moralnej izolacji Niemiec na terenie międzynarodowym**. „Naród niemiecki niemniej — mówił von Papen — bez obawy patrzy w przyszłość. Hitler w Reichstagu okaże światu, że Niemcy tylko na krótką metę można pozbawić materjalnemi środkami należnego im prawa do życia".

Nawiązując do wystąpień angielskiego ministra wojny Hailshama, **wicekanclerz nazwał hipokryzją zwracanie się do Ligi Narodów o sankcję przeciwko Niemcom, którzy — zdaniem jego — „nie czynią nic innego, jak tylko krwawo walczą moralnie przeciwko niemoralnym traktatom, podczas gdy Liga Narodów nie podjęła dotychczas nic, wobec państw wszczynających istotnie wojnę.**

Niemcy nie będą płacić długów prywatnych.

Nowy Jork, 14 maja. Prezydent **Banku** Rzeszy dr. Schacht odjechał dziś do Niemiec. Przed odjazdem oświadczył on wobec dziennikarzy, że wobec braku dewiz. **Niemcy prawdopodobnie nie będą w stanie podjąć spłaty długów prywatnych**. Zamierza on posiadaczy obligacyj niemieckich zaprosić na konferencję do Berlina, celem podjęcia obrad nad usunięciem trudności.

TOPNIEJĄ SZEREGI NIEM.-NARODOWYCH.

Berlin, 14 maja. Dawny premjer rządu brunświckiego, prezydent brunświckiego banku państwowego **dr. Kuechenthal wystąpił z partji niemiecko-narodowej i przeszedł do partji hitlerowskiej.**

Olbrzymi proces w Genewie

W KONSEKWENCJI ZAJŚĆ Z LISTOPADA UB. ROKU.

Genewa, 14 maja. (PAT). W poniedziałek rozpoczyna się w Genewie wielki proces polityczny przeciwko szefowi miejscowej partji socjalistycznej Nicole'owi i 17 towarzyszom. **oskarżonym o sprowokowanie i udział w krwawych zajściach 9 listopada ubiegłego roku, kiedy wojsko zaatakowane przez tłum zrobiło użytek z broni palnej, czego rezultatem było 13 zabitych i kilkudziesięciu rannych.** Proces odbywający się w federalnym sądzie przysięgłych będzie miał miejsce w specjalnie wynajętej sali. **Wobec wielkiej ilości świadków, których ma być przeszło 400, proces potrwa około 3 tygodni.** Budzi on wielkie zainteresowanie w całej Szwajcarji i krajach sąsiednich, czego dowodem jest zapowiedziany udział przeszło 100 dziennikarzy szwajcarskich i zagranicznych.

Sąd okręgowy w Krakowie
Wydział III karny
Dnia 11 maja 1933
III. Pr. 86/33.

Sąd okręgowy w Krakowie Wydział III. karny na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 8 maja 1933 konfiskatę „Głosu Narodu" Nr. 122 z dnia 7-go maja 1933 z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 7 pt. „Znamienny list falsyfikat" w ustępie od słów „Falsyfikat ten" do słów „4 maja 1933" albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 127. 170 k. k.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów. a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w dzienniku urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący:
Prezes Sądu okręgowego:
Dr. Hubl wr.

Protokolant:
Kobylarz wr.
Za zgodność:
(podpis nieczytelny).

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 15: św. Jana de la Salle,
Wtorek 16: św. Andrzeja Boboli,
Wtorek. wschód słońca o godz. 4.03, zachód o godz. 19.50.

NIEDZIELA LOPP'u. W ub. niedzielę rozpoczął się X jubileuszowy tydzień Lotniczy Ligi Obrony Powietrznej państwa. Uroczystości zapoczątkowała Msza św. polowa na Błoniach krakowskich z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, oraz nieprzeliczonych tłumów publiczności. Następnie przeszedł przez ulice miasta imponujący pochód propagandowy przy wtórze orkiest wojskowych i szkolnych.

W mieście panował ożywiony ruch. Wystawę lotniczo-gazową zwiedzały tłumy obywateli naszego miasta, podziwiając nadzwyczaj interesujące eksponaty. Przez cały dzień odbywała się uliczna zbiórka pieniędzy na cele L. O. P. P., wieczorem zaś w kasynie wojskowem odbyła się akademja lotnicza.

WALNE ZGROMADZENIE STOW. „PRACA“ odbyło się w dniu 14 bm. w domu przy ulicy Potockiego 11. Zgromadzenie otwarł **prezes p. Sierhiejewicz** witając serdecznie członków, wspominając serdecznie pamięć zmarłych. których uczczono przez powstanie. Po złożeniu sprawozdania z działalności i stanu finansowego uchwalono Zarządowi absolutorjum. W dyskusji zabierali głos p. p. Holeksa, Kwieciński i inni. P. dyr. Pachoński przypomniał zbliżający się obchód rocznicy encyklik społecznych i zachecał do udziału w nim.

SPRAWY TEATRALNE KRAKOWA. Dnia 12 bm. odbyło się posiedzenie Komisji teatralnej, na którem przyjęto sprawozdanie administracyjne i artystyczne za sezon 1932/33.

Sprawozdanie stwierdza. że teatr krakowski pod Dyrekcją Osterwy i Bujańskiego spełnia dobrze swe zadanie **służenia przedewszystkiem literaturze polskiej** i że pomimo nader trudnych warunków bytu za ubiegły okres 7 miesięczny **nie przyniósł deficytu** poza kilkutysięcznym długiem bieżącym. Dla zapewnienia frekwencji również i na miesiące letnie Dyrekcja przygotowała występy gościnne oraz odpowiednio urozmaicony repertuar.

TRANSMISJA WYSTĘPU ADY SARI PRZEZ RADJO. Dziś, tj. w poniedziałek. dnia 15 bm. krakowska Rozgłośnia Polskiego Radja transmitować będzie o godz. 20 premjerę opery Bellini'ego „Lunatyczka“ z teatru im. J. Słowackiego.

ZŁAMAŁ NOGĘ NA BOISKU. W wczorajszą niedzielę podczas zawodów piłkarskich na boisku klubu sport. „Legja“ w Krakowie, 20-to letni Stan. Panek, gracz drużyny „Zwierzyniecki Klub Sportowy“ złamał sobie nogę. Nieszczęśliwego piłkarza przewiozło Pogotowie Ratunkowe do kliniki uniwersyteckiej na oddział chirurgiczny.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZEBRANIE TOW. PRZYRODNIKÓW odbędzie się we wtorek 16 bm. w sali Zakładu mineral. U. J. przy ul. Gołębiej 11, II p. W programie odczyt prof. inż. Z. Bielskiego: „Przemysł naftowy w Polsce“. Początek o godzinie 6 popoł.

POSIEDZENIE TOW. LEKARSKIEGO odbędzie się w środę 17 bm. o godzinie 19 w sali Towarzystwa przy ulicy Radziwillowskiej 4. wspólnie z Walnem Zebraniem Polskiego Tow. Balneologicznego.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Lunatyczka“ (premjera) (Gość. występ Ady Sari).
Wtorek 16. V. „Pocałunek przed lustrem“.
Środa 17. V. „Pocałunek przed lustrem“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Zungu“ (Cecyija Parker).
WANDA: Mężczyźni w jej życiu (Jean Crawford).
APOLLO: „Ekstaza“ (Hedy Kiesler).
SZTUKA: „W służbie śledczej“ (Karen Morley).
UCIECHA: Pod Twą Obronę (M. Bogda i Brodzisz).
BAGATELA: „Nieznany śpiewak“.
ATLANTIC. Dr. Jekkyl i Mr. Hyde.
SŁOŃCE: „Kabirja“ (według powieści Gabrjela D. Annunzio).
ADRIA: „Natchnienie“ (Greta Garbo) i „Buster się żeni“.
PROMIEŃ: „Brama do raju“, w rolach głównych Nancy Carol i Filip Holmes oraz „Maurice za oceanem“ z Maurice Chevalierem.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 15 do 18 bm. film pt. „Generał Crack“. (W rolach gł. John Barrymore, Marion Nixon).

Kolonja wakacyjna w Porębie Wielkiej

Z WALNEGO ZGROMADZENIA TOW. KOLONIJ W KRAKOWIE.

W gimnazjum VIII przy ul. Studenckiej odbyło się w ub. niedzielę o godz. 11-tej walne zgromadzenie Tow. Kolonij Wakacyjnych w Porębie Wielkiej dla uczniów gimnazjów m. Krakowa. Towarzystwo to rozwija bardzo dobroczynną działalność, gdyż umożliwia młodzieży gimnazjalnej Krakowa spędzenie wakacyj letnich w zdrowej okolicy podgórskiej za bardzo przystępną cenę. Towarzystwo nie zapomina również o biednych uczniach i w miarę możności udziela im wolnego pobytu na kolonji. W ub. roku **25-ciu** uczniów **bezpłatnie** bawiło w Porębie Wielkiej.

Zebranie zagaił prezes Tow. dr. **Ekiert**, poświęcając kilka słów zmarłym w roku sprawozdawczym członkom Towarzystwa, poczem podał zebranym kilka danych z działalności Zarządu w ub. roku. Ogólna liczba wszystkich kolonistów w obu sezonach wynosiła **216** uczniów, t.j. o 6 więcej, niż w 1931, a o 36 więcej, niż przed 2 laty. Wszyscy uczniowie byli narodowości polskiej, religji rz. kat. Przeważali liczebnie uczniowie klas niższych. Z **Krakowa** było 172 uczniów, z polskiego gimnazjum w Gdańsku **15-tu**, reszta z **Radomia**.

Wiek odpowiadał mniej więcej klasom. kilku uczniów miało lat 19 i 20, a 2 lat 21. Po raz pierwszy było na kolonji w Porębie Wielkiej **90** uczniów, po raz drugi **48**. Sodalisów było 42, skautów 30, a należących do P. W. 31 uczniów. Jeżeli chodzi o zawód rodziców to, jak zwyczajnie, przeważali wśród kolonistów **synowie wdów, emerytów, niższych urzędników i wojskowych, inwalidów, drobnych rzemieślników, sieroty itd.**, synów bezrobotnych było 11. Synów choćby średnio usytuowanych rodziców był procent znikomy. Także stosunki mieszkaniowe zeszłorocznych kolonistów przedstawiają się ujemnie. Przeważnie mieszkają w lokalach ciasnych. pozbawionych dostatecznej ilości powietrza i światła, nierzadko w oficynach lub w suterynach. Takim to uczniom dało Towarzystwo jednomiesięczny pobyt na kolonji (kilku dwumiesięczny), połączony z pięciorazowym dostatnim wiktem, opieka lekarska, zabawami i przyjemnościami.

Na częściowe pokrycie kosztów utrzymania kolonji 1 uczeń uiścił 80 zł.. 1 uczeń 60 zł.. 2 uczn. po 50 zł.. 26 po 40 zł.. 2 po 35 zł.. 40 po 30 zł., 8 po 25 zł.. 27 po 20 zł.. 9 po 15 zł. i 31 po 10 zł. jeden 5 zł. — 25 zaś najbiedniejszych zwolniono zupełnie od opłaty.

Co do odżywiania na kolonji. to na głowę dziennie przypadło: mięsa 208 gr. mleka 1.13 litra, chleba 606 gr, potraw mącznych (mąka. makaron. ryż, kasza, groch. fasola) 175 gr, jarzyn 700 gr. tłuszczów naturalnych 70 gr, cukru 82 gr i jaj 6 (na tydzień).

Ogólny koszt utrzymania kolonji łącznie z kosztami przejazdu uczniów i personalu. uzupełnienia inwentarza itd. wyniósł **15.939 zł.** (w roku 1931 — 18.422 zł.), w tem koszta samego wyżywiena wyrażają się kwotą 10.315 zł. (w 1931 roku) 11.946 zł.).

Wydrukowane sprawozdanie Towarzystwa w sposób wymowny charakteryzuje pożyteczną jego działalność, przeto obowiązkiem każdego jest wspierać Zarząd kolonij. gdyż pieniądz zostaje zużyty na polepszenie zdrowia naszej młodzieży.

Po odczytaniu protokołu przez sekretarza prof. **Kocha**, oraz uzupełniających wyborów do Wydziału, przewodniczący zamknął zebranie.

„Lunatyczka“ — opera Belliniego w teatrze krakowskim.

Dzisiaj wieczorem, ukaże się XXV-ta premjera opery krakowskiej, na której zostanie wystawiona po raz pierwszy w Krakowie, opera W. Bellini'ego, przedstawiciela włoskiego bell canta „LUNATYCZKA“ („La Sonnambula“). Nową premjerę uświetni gościnnym występem światowej sławy śpiewaczka ADA SARI, w nieznanej krakowskiej publiczności, niezwykle popisowej partji Aminy, w otoczeniu artystów opery pp: Chmiel-Tryczyńskiej, Pastówny, oraz pp: Szymonowicza, Mazanka, Kruszewskiego i Woźniaka. Opracowanie muzyczne dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, reżyserja J. Stępniowskiego, oprawa dekoracyjna H. Zwolińskiego. Zapowiedź nowej premjery krakowskiej opery wyróżniającej się piękną formą, bogactwem przepięknych melodyj i subtelną instrumentacją, obudziła wśród sfer naszego miasta duże zainteresowanie.

W 100-lecie Konferencyj św. Wincentego.

Cichą, ale podniosłą chwilę przeżywali członkowie Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w Krakowie, obchodząc uroczyście w ubiegłą niedzielę stulecie założenia Konferencyj św. Wincentego a Paulo w maju 1833 r., przez Fryderyka Ozanama, naówczas studenta prawa w Paryżu.

Mszę św. pontyfikalną w kościele X. X. Misjonarzy na Kleparzu, odprawił **ks. biskup Godlewski** i udzielił Komunji św. zebranym. Wspólna Komunja św. członków Twa i rodzin przez nich odwiedzanych, była wymownym przejawem tej łączności, jaką odwiedzający ubogich z nimi nawiązuje.

Po południu w Sali Niebieskiej Domu Katolickiego odbyło się **kwartalne zebranie członków wszystkich Konferencyj**, które stało się zarazem akademją ku czci świątobliwego Założyciela Konferencyj. Wśród zieleni i kwiecia widniał jego obraz, stwarzając podniosły nastrój wśród zebranych około 200 osób, członków Konferencyj i katol. organizacyj Krakowa.

Po wstępnej modlitwie Prezes Rady Wyższej i Miejscowej witał zebranych, zwłaszcza przedstawicieli Konferencyj z Bochni i Bolechowic. Jako czytanie duchowne odczytano list apostolski Ojca św. do Wikarjusza gener. Zgromadzeń XX. Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia z okazji 300-lecia zatwierdzenia reguły XX. Misjonarzy a 300-lecia założenia Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, zarazem zaś 100-lecia założenia innego dzieła, złączonego ideowo ze Zgromadzeniem XX. Misjonarzy t. j. Towarzystwa św. Wincentego a Paulo. Po odczytaniu protokołu ostatniego zebrania kwartalnego, listów i telegramów z życzeniami, Sekretarz odczytał referat o udziale Polski w stuletniej pracy Twa św. Wincentego a Paulo, poczem ks. Rostworowski T. J. wygłosił podniosłe przemówienie na temat znaczenia miłosierdzia w Kościele, skoro wedle słów Chrystusa Pana „ubogich zawsze mieć będziecie“. Modlitwą za zmarłych zakończył zebranie ks. infułat Kulinowski. W ciągu tygodnia w kościele XX. Misjonarzy na Stradomiu odbyło się nabożeństwo żałobne za dusze śp. członków Twa i odwiedzanych rodzin.

Ku czci św. Stanisława

Tradycyjna, sięgająca paru wieków, uroczystość ku czci św. Stanisława Biskupa i Męczennika, Patrona Polski, w niedzielę wśród oktawy, odbyła się wczoraj, dn. 14 bm. przy licznym udziale wiernych. Rozpoczęła ją tradycyjna procesja z Głową św. Stanisława. Wyszła o godz. 9 z katedry na Wawelu prowadzona przez ks. Metropolitę Sapiehę, przy udziale kapituły metropolitalnej z ks. Biskupem Rospondem i ks. Inf. Ślepickim na czele. Po przybyciu procesji do kościoła O. O. Paulinów sumę uroczystą odprawił Ks. Prałat Skoczyński przy koncelebrze Ks. Metrop. Sapiehy; kazanie wygłosił Ks. dr. Ferd. Machay. Równocześnie dla wiernych, których kościół nie mógł pomieścić, na dziedzińcu sumę odprawił O. Bonaventura, Paulin, a kazanie wygłosił O. Justyn, Paulin. Po nabożeństwie ks. Metropolita udzielił zgromadzonym błogosławieństwa Głową św. Stanisława, poczem procesja wróciła na Wawel z cenną relikwją, którą nieśli alumni seminarjum duchownego krakowskiego.

Równocześnie przy licznym udziale wiernych odbyły się uroczystości popołudniowe. Nieszpory odprawił Ks. Prof. Archutowski, dziekan wydziału teologicznego na Un. Jag., a kazanie wygłosił Ks. prał. Dr. K. Makowski, Rektor Seminarjum duch. częstochowskiego.

NEKROLOGJA.

Ś. P. JÓZEF CELEWICZ.

Dnia 12 t.m. zmarł Józef Celewicz, urzędnik Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa, przeżywszy lat 54. Pogrzeb odbędzie się dziś, w poniedziałek, o godzinie 5-tej popołudniu z kaplicy cmentarnej w Rakowicach. Na gmachu Komunalnej Kasy Oszczędności powiewa żałobna chorągiew.

Konferencja gospodarcza potrwa 2 miesiące.

Waszyngton, 14 maja. Na konferencji prasowej **sekretarz stanu Hull** oświadczył, że rozmowy waszyngtońskie z reprezentantami rządów europejskich posunęły prace przygotowawcze **do światowej konferencji** gospodarczej do tego stopnia, iż **można liczyć, że nie będzie ona trwała dłużej niż dwa miesiące.** Delegacja amerykańska, której skład nie został jeszcze przez prezydenta Roosevelta ogłoszony, **wyjedzie do Londynu w dniu 31 bm.** na pokładzie parowca „President Roosevelt". Na zapytanie, jak zapatruje się na kwestję zastosowania **sankcyj karnych przeciw Niemcom** na wypadek podjęcia zbrojeń, Hull oświadczył, że rząd amerykański **nie zastanawiał się nad tą ewentualnością,** ponieważ Stany Zjednoczone nie należą do sygnatarjuszy Traktatu Wersalskiego.

MIĘDZYNARODOWA FEDERACJA WYDAWCÓW DZIENNIKÓW.

Haga. (PAT). Dnia 12 b. m. rozpoczyna prace **międzynarodowa konferencja przedstawicieli Związku wydawców dzienników** z udziałem przedstawicieli związków: belgijskiego, francuskiego, holenderskiego, polskiego, szwajcarskiego, a nadto zapowiedziany został akces związków: austrjackiego, norweskiego i hiszpańskiego. Uchwalono **zorganizować międzynarodową federację** Związków wydawców. Przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia była sprawa udziału przedstawicieli Związku wydawców w konferencji prasowej w Madrycie.

Polskie samoloty zamiast niemieckich Junkersów.

Dzień 1 maja br. był historyczną datą w polskiej komunikacji powietrznej. Tego dnia mianowicie zaczęły kursować na polskich szlakach lotniczych samoloty P. W. S. 24, konstrukcji polskiej, wykonane całkowicie z materjałów krajowych i zaopatrzone w silniki, wykonane w kraju.

Samoloty P. W. S. 24, zbudowane w Podlaskiej Wytwórni Samolotów, wprowadzone zostały na linje komunikacyjne po odbyciu szeregu lotów próbnych, które wykazały ich wielkie zalety. **Samoloty te zastąpią używane dotychczas, obok Fokkerów, aparaty Junkersa.** P. W. S. 24 są to aparaty mieszczące 4-ch pasażerów, pilota oraz mechanika. Zaopatrzone są w silnik o mocy 220 KM. wykonany w Polskich Zakładach Skody na Okęciu. Silnik ten, słabszy od silników Junkersa (285—330 KM), przy zmniejszonem zużyciu materjałów pędnych pozwala rozwijać większą szybkość. Wprowadzenie samolotów P. W. S. 24 pozwoli na całkowite wycofanie z ruchu samolotów i silników Junkersa, które jak wiadomo są produkcji niemieckiej. Należy zaznaczyć, że kursujące na polskich linjach Fokkery wykonane zostały również w kraju, na podstawie licencji.

—§—

Przed olimpjadą w Berlinie.



Najbliższa Olimpjada ma się odbyć w Berlinie w 1936 r. W związku z przygotowaniami do tej olbrzymiej, międzynarodowej imprezy, urządzono w Berlinie kurs języków dla policjantów. Komitet olimpijski postanowił wyszkolić 400 policjantów.

Na głębokości 1000 metrów w morzu.

Prasa amerykańska rozpisuje się ostatnio o podwodnej wyprawie amerykańskiego biologa, dr. Biba, który w pobliżu wysp Bermudskich opuścił się na głębokość 1.000 metrów pod wodo w specjalnej kuli metalowej. Przed oczami tego uczonego — jak czytamy w „Kurjerze Narodowym" — pod wodą przesunęły się nieznane człowiekowi żywe stworzenia o dziwacznym wyglądzie, przechodzącym wszystko co najbujniejsza fantazja może wysnuć. Specjalną cechą głębokowodnych stworzeń, która odróżnia je od innych jest przeźroczystość ciała. Ryby te i mięczaki robią wrażenie, jak gdyby zrobionych z żelatyny i oczy obserwatora patrzą przez nie jak przez szklane naczynie.

Gdy stworzenia te zbliżały się do elektrycznych reflektorów „batisfera" i trafiały w smugę światła, dr. Bib nie tylko odróżniał wewnętrzny ustrój ich ciał, lecz **widział doskonale w ich wnętrznościach drobne rybki połknięte przez nie.**

Według mniemania dra Biba, tylko dzięki galaretowemu ustrojowi ciała stworzenia te zawdzięczają wytrzymałość na takiej głębi: każde inne stworzenie ustroju szkieletowego nie zniosłoby takiego olbrzymiego ciśnienia wody i nieodzownie zostałoby zmiażdżone.

To, że głębiny mórz są oświetlone zimnem, fosforyzującem światłem rozmaitych stworzeń, było wiadomem i przed wyprawą dra Biba. Jednakowoż amerykańskiemu **biologowi udało się po raz pierwszy naocznie stwierdzić zastosowanie** naturalnych latarń.

U pewnej ryby, która stale otwiera ogromną paszczę, **organy świecące są umieszczone w głębi gardła,** przy samym przełyku: Drobne rybki i rozmaite stworzenia zmamione światłem kierują się wprost do jej paszczy, która się wówczas zawiera, by połknąć zdobycz.

U innej znów źródło zimnego światła **znajdzie się jakby na długiej nici,** zwisającej w rodzaju wędki. Do niej zbiegają się drobne rybki i wówczas to ryba „przysuwa" wędkę do samej paszczeki, manewrując „wędką" w wodzie w różne kierunki.

Wogóle, według słów dra Biba, **na wielkich głębinach żyją tylko drapieżniki.** Niema tam żadnej flory i zwierzęta pożerają się wzajemnie.

Konieczność złowienia możliwie jak największej ilości słabego światła, promieniującego z organów fosforyzujących, rozwinęła u niektórych gatunków ryb wprost nieprawdopodobny wzrost organów wzrokowych. **Oczy niekiedy zajmują jedną dziesiątą część powierzchni całego ciała.**

Dr. Bib obserwował z ciekawością rybę, która posiadała „lornetkę": oczy jej były umieszczone nie na głowie bezpośrednio, a na dwóch długich wyrostkach umieszczonych przy głowie, z każdej jej strony. Przesuwając niemi w różne kierunki, ryba wszystko widzi, bez potrzeby odwracania się.

Radjo.

Wtorek dnia 16 maja 1933 r.

Kraków. (312.8 m). Godz. 11.40: Przegląd prasy i komunikat meteor. 11.57: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, program na dzień bieżący; 12.10: Płyty; 13.20: Transmisje z Warszawy; 15.35: Najnowsze wydawnictwa; 15.50: Płyty; 16: Hejnał i pieśni majowe z wieży Marjackiej; 16.25: Odczyt z Warszawy; 16.40: Odczyt pt. „Jak dziecko zdobywa trudną sztukę liczenia i rachowania", wygłosi prof. W. Wilkosz; 17: Koncert symfoniczny z Warsz. 17.55: Program na dzień nast. 18: Muzyka taneczna z Warszawy; 18.25: Krak. wiadomości bieżące; g. 19: Rozmaitości; 19.20: „Stary Kraków" — w opracowaniu dr. J. Dobrzyckiego: 19.30: Transmisje z Warszawy; 22.45: Płyty; 22.55: Transm. z Warszawy.

Lwów. (380.7 m). Godz. 15.25: Lwowska chwilka L. O. P. P. 15.35: Giełda zbożowa; 16: Kwadrans akcji „Radjo — dzieciom".

Warszawa. (1411.8 m). Godz. 11.40: Przegl. Pras. 11.50: Komunikat meteor. 11.57: Sygnał czasu, Hejnał; 12.05: Program na dzień bieżący; 12.10: Płyty; 13.20: Komunikat P. I. M.; 15.10: Komunikat Inst. Eks[illegible]. 15.15: Komunikat Gospodarczy; 15.25: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15.30: Komunikat Urzęd. Wych. Fizycznego i Państw. Zw. Sportowego; 15.35: Wśród książek; 15.50: Odczyt dla nauczycieli; 17: Koncert symfoniczny; 17.55: Program na dzień nast. 18: Muzyka lekka; 19: Rozmaitości; 19.20: Bieżące wiadomości rolnicze; 19.30: Feljeton muzyczny; 19.45: Prasowy Dziennik Radjowy; 20: Koncert wieczorny; w przerwie wiadomości sportowe; 21.05: D. c. koncertu: g. 22: Kwadrans literacki: „Dziwna Rachel"; 22.15: Recital śpiewaczy; 22.45: Najnowsze przeboje na płytach; 22.55: Kom. meteorolog. i komunikat policyjny; 23: Muzyka taneczna.

Katowice. (408.7 m). Godz. 15.50: Audycja Cioci Heli dla dzieci; 19: Dr. O. Ręgorowiczowa: „Dziennik Marji Kasprowiczowej".

JADWIGA ROGUSKA-CYBULSKA. 109

Tajemnica Tatr.

(Powieść).

——oo——

Pani Wrażewska w krótkich słowach opowiedziała mu o stracie męża przed laty w tak dziwnych okolicznościach i o znalezieniu dopiero teraz śladów po nim w mieszkaniu niemowy; poczem wyjaśniła mu szczerze cel swego przybycia.

Ksiądz słuchał jej słów z uwagą, lecz z jego pięknego, spokojnego oblicza niełatwo było wyczytać cośkolwiek.

— Tak; słyszałem w owym czasie o tym smutnym wypadku — podjął głosem równym, gdy pani Wrażewska już mówić przestała. — Właśnie niedługo potem zamieszkał u mnie ten biedny kaleka. Przywieźli go z gór ciężko chorego na tyfus...

Pani Wrażewska pełna niepokoju słuchała słów księdza, którego styl gładki zdradzał wielką wprawę w wyrażaniu myśli swoich wobec słuchaczy.

— Do owego czasu zarabiał on sam na życie przy wyrębie drzew w lesie — mówił ksiądz dalej. — Ale po chorobie był tak wycieńczony, że nie miał sił do pracy; więc przygarnąłem go do mojego przytułku. Otóż nauczył się on u mnie sztucznej mowy głuchoniemych, tak, że się ze mną może porozumiewać.

— Właśnie... — zaczęła pani Wrażewska. — Może on księdzu mówił cośkolwiek o spotkaniu mego męża w górach?... Bo skądżeby...

— Zaraz! — przerwał jej ksiądz łagodnie. — Powiem pani wszystko, co powiedzieć mogę.

— Jakto? Czy on... zobowiązał księdza do jakiej tajemnicy?

— Proszę być cierpliwą!... Otóż zanim się on tej trudnej sztuki nauczył, parę lat upłynęło. Potem dowiedziałem się od niego o rzeczach, które, być może, mają związek z wypadkiem pani męża, ale ja co do tego nie mam żadnej pewności.

— Może więc ksiądz misjonarz zechce nam powiedzieć, co słyszał od niego, — odezwał się zkolei pan Bieżyński — to przekonamy się odrazu, czy to ma jaki związek.

— Niestety... nie mogę.

— Jakto? Dlaczego? — padły szybkie pytania obojga przybyłych.

— Bo wszystko to wyznał mi na spowiedzi świętej; a państwo wiedzą, że ksiądz, związany przysięgą, nie może zdradzić tajemnicy tego sakramentu.

— Ale przecież tu chodzi o rzecz tak ważną, taką wyjątkową!... — mówiła pani Wrażewska szybkim, urywanym głosem. — Tu można i o zbrodnię posądzić, albo też... pociągać go do odpowiedzialności zupełnie niesłusznie...

— Wszystko jest możliwe — przyznał jej ksiądz głosem, w którym żaden ton nie zdradził wewnętrznych myśli. — Ale mimo to tajemnica spowiedzi obowiązuje nas bez wyjątków. Pani zapewne słyszała, że z tej przyczyny zdarzały się nawet męczeństwa.

— No tak, ja rozumiem. Ale... Boże drogi!... Tyle lat mnie męczy ta zagadka, a teraz, kiedy jesteśmy już tak blisko jej rozwiązania...

— Ja sądzę, że ksiądz zrozumie tę wyjątkową sytuację — podjął znowu pan Bieżyński — i znajdzie jakiś sposób...

— Tak, ja pojmuję... To rzecz wielkiej wagi dla pani. To też chciałbym pani bardzo pomóc... Tylko nie w ten sposób, jakiego państwo ode mnie tu żądają.

— No, więc niech ksiądz dobrodziej pomyśli! — prosiła pani Wrażewska serdecznie. — A może on nam sam powie... Ale prawda! Przecież to niemowa...

— Zaraz... — rozważał ksiądz. — Może znajdziemy na to jakiś sposób. Spróbuję go nakłonić, aby to, co mnie wyznał, raz jeszcze wobec mnie i państwa wyjawił.

— No właśnie...

— Wtedy już nie jako spowiednik, ale jako tłumacz jego niezrozumiałej mowy będę państwu mógł służyć. A te szaty kapłańskie będą świadectwem prawdy słów moich.

— Ach, jakże ja będę księdzu wdzięczna!

— Tak... Tylko, że niewiadomo, czy on się do tego da nakłonić. Państwo wiedzą, że kalecy i ludzie upośledzeni są bardzo trwożliwi.

— Ach, więc jednak... on się boi!... — podchwyciła pani Wrażewska z przejęciem. — To znaczy, że...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dział Młodych.

Pod redakcją Konrada Kawry.

Czego potrzeba do rozwiązania „konikówki“?

Krzyżówka.
ułożył Kuro sziwo.

H	E	R	B	A	T	A	S	T	M	A	R	A	G	O	N	J	A	K	O	R	D
E	■	■	■	B	■	◥	◤	■	A	■	■	■	A	■	■	■	M	■	■	■	R
R	O	K	■	I	■	◥	◤	■	R	■		■	N	O	C	■	A	■		■	O
K	S	◢	◤	S	■	P	P	■	C	■	■	■	G	A	Ż	■	Z	■	■	■	M
U	L	◥	◥	Y	■	R	A	■	Y	■	A	■	R	K	A	■	O	■	A	■	A
L	O	S	■	N	■	O	R	■	P	■	M	■	E	■	S	■	S	■	N	■	R
E	■	■	■	J	■	S	Y	■	A	■	U	■	N	■	■	◤	K	■	A	■	E
S	Z	A	T	A	N	O	S	E	N	O	R	M	A	N	D	J	A	Z	B	I	R

Znów przeskoczyliśmy dwa tygodnie i dzień 3-go Maja został za nami daleko... To też rozwiązanie krzyżówki „3 Maja“ jest już tylko wspomnieniem święta narodowego... Krzyżówka ta byłaby bardzo udana, gdyby nam chochlik drukarski nie spłatał brzydkiego figla: znaczenia numerów 8. 10 i 12 pionowo zostały przez pomyłkę opuszczone! Ponieważ nasi czytelnicy mimo najlepszych chęci nie mogli się tych słów domyślić, więc rozwiązania z temi lukami uważamy za dobre.

Ślimakówka (ul. W. Sowa)

A	N	T	A	R	K	T	Y	D	A
I	G	E	N	O	W	E	F	A	E
L	A	Ł	U	K	A	S	Z	U	R
A	P	O	A	D	A	M	A	S	O
R	O	I	R	R	A	Ó	Ł	T	N
T	R	N	K	A	R	Z	O	R	A
S	E	A	W	O	Ł	G	G	J	U
U	A	K	Y	R	E	M	A	A	T
A	N	Y	Z	R	A	T	A	K	A

Ucieszne było rozwiązanie **ślimakówki** i to nr. 15. Jakie to imię żeńskie, zaczynające się na K, kończące się na **a** i mające 9 liter? Trzech opowiedziało się za **Katarzyną**, tyluż za **Kunegundą,** jeden tylko za **Kazimierą.** A możeby się znalazło jeszcze jakie inne w kalendarzu?! W **moim** — nie, bo naumyślnie przejrzałem wszystkie imiona żeńskie...

Łamigłówka sylabowa, trzeba przyznać nie należała do łatwych. Oto słowa:

Kamonik
Odysses
rabat
fiasko
Azow
Nowowiejski
Tyniec
Yankee

Rozwiązanie: **Korfanty — Katowice.**

Z **konikówką** było niemało kłopotu. Dwu z naszych czytelników nie przysłało jej rozwiązania tłumacząc się, że **nie czytali „Wesela“** (skąd wyjęto werset konikówki), **przeto nie mogli zadania rozwiązać.** Powstaje pytanie, czy tu konieczną była znajomość „Wesela“ do odgadnięcia zadania? Sądzę, że **nie.** Trudność wprawdzie jest większa, ale — po nitce do kłębka! Niech konik szachowy skacze, niech dobiera sobie sylab aż urośnie poprawne zdanie! Rozwiązanie brzmi: **Oto naści twoje wiosło: błądzący w odmętach powodzi, masz tu kaduceusz polski.** („Wesele“ — St. Wyspiański).

Nieliczne choć trudniejsze zadania z poprzedniego numeru zakończyły się **łańcuszkiem. Okno—pani; tata—waza.** Tak brzmiało zadanie. Oto rozwiązanie:

ok—no **ta—ta**
no—ga **ta—ra**
ga—ma **Ra—wa**
ma—pa **wa—za**
pa—ni

A teraz najważniejsze: Kto nadesłał dobre rozwiązania. Jak już wspomnieliśmy, „krzyżówkę z lukami“ uważamy za poprawnie rozwiązana.

DOBRE ROZWIĄZANIA NADESŁALI:

Kr. Gaudnikówna (Katowice). **Z. Baumówna** (Milówka k. Żywca), **E. Kręcioch** (Zator), z **Krakowa: J. Danek, K. S. Z. A., St. Kwinta, Wł. Mossoczy, Z. Perzesty, K. Pustelnik.**

NAGRODY.

Na nagrody za dobre rozwiązania redakcja „Działu Młodych“ przeznaczyła **szereg ciekawych i cennych książek.** Będą one rozlosowane między nadsyłających dobre rozwiązania. Na każde 10 dobrych rozwiązań przeznaczamy jedną książkę do wylosowania. Pozatem mieszkańcy Krakowa uzyskują **premję pocieszenia,** również drogą losu, mianowicie **wolny bilet wstępu na 2 osoby do kinoteatru „Świt“.** Kino „Świt“ znane jest z doborowych programów dla młodzieży.

W dzisiejszym numerze nagrody wylosowali:

1. Krysia **Gaudnikówna** (Katowice) — otrzymuje gruby tom „Humoresek“ Ferdynanda Goetla.

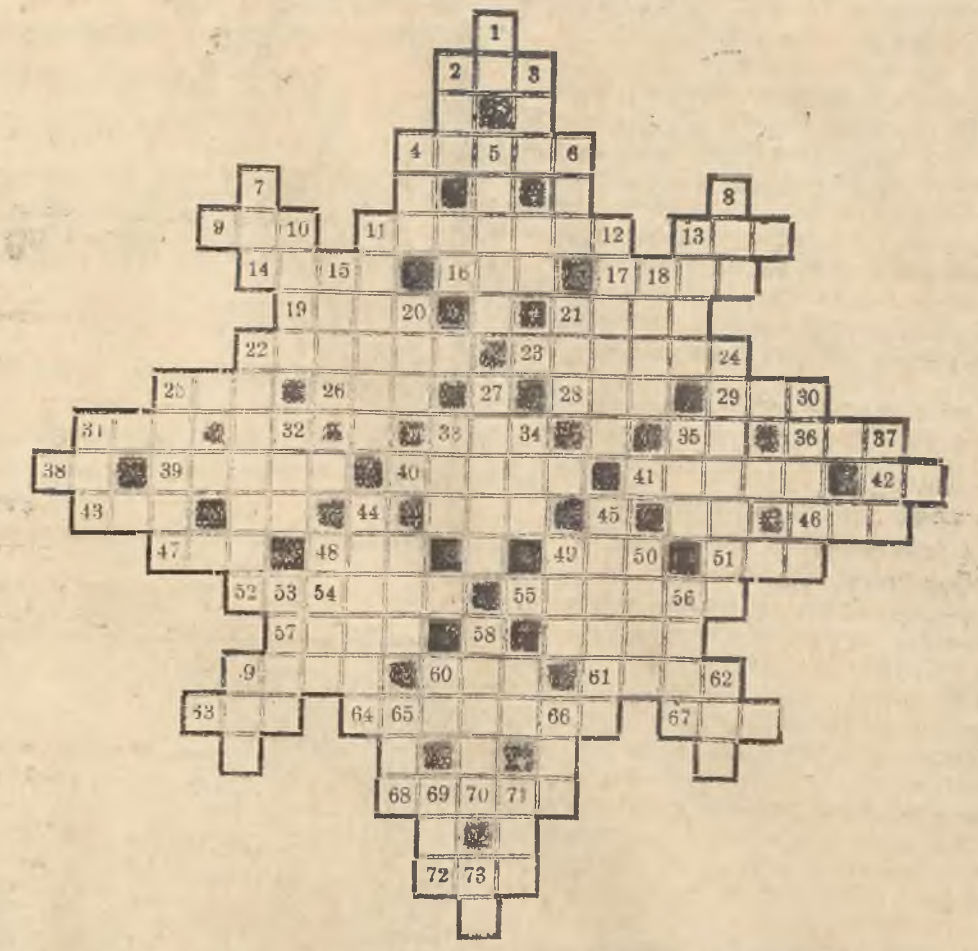
2. St. **Kwinta** (Kraków) — **wolny bilet** wstępu do kina **„Świt“.**

W najbliższym numerze podamy kilka tytułów książek, przeznaczonych do rozlosowania.

Krzyżówka wymaga znajomości języków.

Zbiór nowych zadań rozpoczynamy jak zwykle **krzyżówką.** Wybraliśmy na dziś efektowną gwiazdę **E. K.** z Zatora; wyczerpujące objaśnienia wyrazów jak również liczne krzyżowanie się słów pozwoli na szybkie rozwiązanie krzyżówki.

Krzyżówka.
Ułożył E. K. Zator.



Znaczenie wyrazów: Poziomo: 2 mityczny bóg wiatrów, 4 inaczej święcenie np. biskupie, 9 mieszkaniec Saksonji, 11 wóz pogrzebowy, 13 agencja katolicka (skrót), 14 ma nożyce, 16 owad kłujący, 17 używa się po goleniu, 19 księżyc (po łać.), 21 „w miejscu“ (łać. wspak), 22 zawód artyst., 23 fragment, 25 kawał lodu, 26 przyimek grecki. 28 patrz nr. 16, 29 wpisać „yak“, 31 lew (łać.), 33 rzeka w Polsce, 36 wiersz pochwalny, 38 złoto (franc. wspak), 39 mieszkaniec dawnej Siezy, 40 dawna machina oblężnicza, 41 roślina, 42 nazwa nuty, 43 dwa (ang.), 46 imię żeńskie cygańskie, 47 swoja (łać.), 48 tak (łać. wspak), 49 spaja się nim metal (wspak), 51 zaimek wskazujący, 52 kopyto krowy, 55 marka wina hiszp., 57 skala tonów, 59 imię żeńskie żyd., 60 okres czasu, 61 ta (łać.), 63 litera (fonet.), 64 rzecz oddana na przechowanie, 67 ciało lotne, 68 urzędnik turecki, 70 miara powierzchni, 72 patrz nr. 31.

Pionowo: 1 zaimek, 2 patrz nr. 60, 3 pieniądz włoski, 4 skrót związku sportowego (wsp.), 5 piękność, 6 ołtarz (łać.), 7 restauracja (wsp.), 8 imię męskie, 10 pokój, 11 otomana, 12 parcie, 15 pociski, 18 wiklina, 20 imię żeńskie zdrobniałe (wsp.), 22 inaczej: Węgier, 24 sprzeczka między uczonymi, 25 owoc południowy, 27 jarzyna (wsp.), 30 święta księga mahometan, 31 unoszenie się w powietrzu, 32 kołek, 33 więcierz, 34 górna część ziemniaków, 35 przebieg, 37 kochaj (łać.), 44 pseudonim artystki filmowej (wspak), 45 pierwiastek chemiczny, 49 inaczej: taniec, 50 płynna skała, 53 kamień półszlachetny, 54 cesarz Rosji, 56 rodzaj dzwonu, 58 narzędzie rolnicze, 59 wyraz tenisowy, 62 instrument smyczkowy, 65 imię żeńskie, 66 tuzy (wspak), 69 inaczej: bramka piłkarska, 71 wykonawca wyroków, 73 zaimek osobisty.

Jak widzimy, autor krzyżówki biegły jest w językach obcych i znajomości ich żąda od rozwiązujących zadania. Ostatecznie trudność nie jest znów tak wielka, bo czego nie będzie w słowniku, to powie kolega, uczący się danej mowy.

W poniższej konikówce należy odgadnąć [illegible]

Konikówka.
Ułożył Wł. Sowa.

U	Nę	Tym	Go	Ce	Trwo	Dza
Przed	Do	Cie	O	A	Ni	Wkrót
Ka	Kto	Dza	Ją	Ni	Szerę	Kto

ARYTMOGRAF.
Ułożył **Mors.**

1 2 3 4 5
6 7 3 8 9 6
4 10 11 10 7 9 6
12 13 1 14 15 9 6
13 12 4 4
6 8 16 6 7 9 6
1 17 18 15 19 5
6 10 12 20 4 9 6

Zamiast podanych liczb wstawić litery. Ta sama liczba oznacza jedną i tę samą literę. Początkowo litery dadzą rozwiązanie. Wyrazy oznaczone przez liczby, są nazwami państw.

Wyrazy pomocnicze:

I. 8, 6. 3, 10, 7, 6 = przybrzeżna wysepka piaszczysta.

II. 20. 15, 13, 14. 1 = miasto na Pomorzu.

III. 16. 10, 4. 13, 6 = polski kontrtorpedowiec.

Dla wytchnienia dajemy zkolei trzy bardzo łatwe zagadki.

ZAGADKI
ułożył Awos z Dąbrowy Górn.

I.

Pierwsza — rzeką jest we Włoszech;
Drugą z trzecią — zgadnąć proszę:
Tak się zwie wód zbiorowisko;
Odgadnijcie zatem wszystko.

II.

Jestem sercem Piasta kraju,
Mam sejm, senat dla zwyczaju,
Jestem dumą dla Polaka
Czy zgadniecie, kto ja taka?

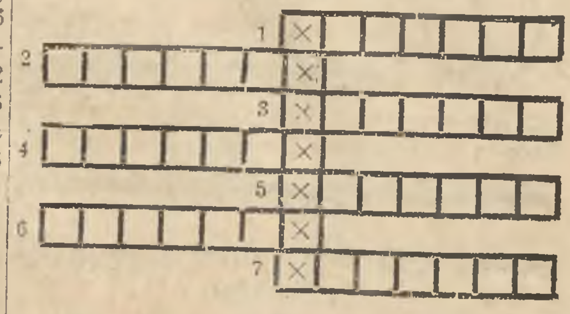
III.

Pierwszy wyraz część sezonu...
Przestawiajcie dla rezonu.
Liter cztery, a ujrzycie...
Lotną parę, czy wierzycie?
Gdy przestawisz drogi panie
To zobaczysz, że jest w ranie.

Bardzo interesujące **łańcuszki** stworzyli Mors i Young. Wiemy, że z **jajka** rodzi się **pisklę,** że działo wyrzuca **kulę,** że **flaga** trzepoce się na **statku,** ale jak to będzie wyglądać w łańcuszku? (jajko—pisklę, działo—kula, flaga—statek). Również proszę odgadnąć, co ma wspólnego **ga—ma** i **Ra—mon,** Przypominamy jeszcze raz zasadę łańcuszka: ostatnia sylaba **wyrazu pierwszego** jest początkową sylabą **następnego.** Zmienimy np. **panią** w **damę:** pa—ni, Ni—da, da—ma.

Nie chcemy przeciążać naszych szaradzistów zadaniami. Na dworze jest wiosna, ciepło, słonecznie — kto może, ten ciągnie na wycieczkę. Redakcja „Działu Młodych“ życzy wszystkim wesołej zabawy i prawdziwego wytchnienia na łonie natury.

Drabinka.
Ułożyła Helutka.



Znaczenie wyrazów: 1 wyspa koło Ameryki, 2 rodzaj utworu poetyckiego (wsp.), 3 bez rodziców, 4 je się często, 5 tajna policja w Rosji, 6 inaczej biskup, 7 inaczej podziałka. Wyrazy czyta się poziomo. Początkowe i końcowe litery poszczególnych wyrazów dadzą nazwą ryby.

P. S. W tej chwili otrzymaliśmy częściowe rozwiązanie zadań Wład. Sowy z Dąbrowy Górn. Dlaczego tak późno?

Aforyzmy.

Jeden z Młodych przesyła nam następujące aforyzmy:

Dobre wychowanie jest w wielu razach lepszym paszportem, niż majątek, stanowisko, a nawet pochodzenie.

Tylko u siebie i w samotności jest człowiek całkiem sobą, w towarzystwie innych jest albo lepszy, albo gorszy, niż w istocie.

Niedotrzymana obietnica jest rodzajem kradzieży.

Największą chlubą nie jest to, aby się nigdy nie potknąć, ale to, aby za każdym upadkiem dźwignąć się i stanąć na nogi. (Przysłowie chińskie).

Vydawca za „Głos Narodu“ Sko - ocr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Farka.